

Gazetka Przedszkolaka nr 2 2019/2020

Zima

Publiczne Przedszkole w Czudcu

Zima

Jadwiga Daniek- Salawa

- Nadeszła zima! – zawołał Kuba.
- Skąd wiesz? – spytała Ania.
- Bo niedźwiedź w wysokich
górach
Ułożył się już do spania.
Bo śpią już jeże i wiewiórki
Zimową pierzyną przykryte.
Bo zajęczki z norek wychodzą
W nowe ubranka okryte.
Także lisy, wilki i sarny
Zmieniły swoje futerka.
Zaś borsuk głośno chrapie
I śni o zabawie w berka.
Bo każde drzewo i krzew mały,
I cała dookoła ziemia
Otuliły się futrem białym
I wszystko na białe się zmienia.
Bo liczne rzeki, jeziora
Zasnęły skute lodem
I wszyscy ciepło się ubierają,
By chronić się przed chłodem.
Krajobraz cały jest już zimowy,
Biało i mroźno dokoła.
A dzieci, jeżdżąc na saneczkach,
Wołają:- Nadeszła zima wesoła!



Opowiadanie „Śnieżynki”



Zbliżały się Święta Bożego Narodzenia, wystawy sklepowe ozdobione były bombkami i światełkami, zabawkowe mikołaje wesoło kręciły głowami. W mroźnym powietrzu unosiła się świąteczna atmosfera. Ludzie mijający się na ulicy, uśmiechali się do siebie życzliwie. Dzieci tęsknie patrzyły w niebo, mając nadzieję, że wkrótce spadnie śnieg. Jednak Śnieżynki ani myślały ruszać się z przytulnej chmurki, którą łagodnie ogrzewało Słońce, tworząc z niej ciepłą pierzynkę. Kryształki postanowiły nie opuszczać nieba, tutaj czuły się szczęśliwe, nie zdając sobie sprawy, jak potrzebne są na dole, na Ziemi. Ktoś musiał z nimi porozmawiać. Gdy nastąpiła noc, Gwiazdy zwróciły się do Księżycy o pomoc.

- Zrób coś! Za dwa dni Święta, a ulice są szare i ponure. Prosimy cię, porozmawiaj z nimi! Srebrny łysek udał się do Śnieżynek.

- Jaki macie powód, by nie opuszczać nieba? – zapytał.

Najmniejsza z nich wysunęła się na środek.

- Ty i tak nas nie zrozumiesz, jesteś duży i wyglądasz dostojnie...

- Wy też wyglądacie ładnie.

- My jesteśmy małe i nietrwałe. Kiedy tylko spadniemy na ziemię, zaraz znikamy i wszyscy o nas zapominają.

- Nic podobnego! – Księżyc się uśmiechnął, poznawszy ich zmartwienie. – Ludzie uwielbiają kryształki lodu – tak mali, jak i duzi. Robią wam zdjęcia, malują was, piszą o was poematy, oglądają pod mikroskopem, twierdząc nawet, że nie ma dwóch identycznych kryształków.

- Bo nie ma! – zapiszczała radośnie Śnieżynka.

- Zachwycają się Wami!

- Naprawdę?

- Naprawdę – odpowiedział Księżyc. – Nie trwacie wiecznie, lecz wasz obraz został utrwalony na zawsze.

- Mnie jednej i tak nikt nie zauważy... - stwierdziła najmniejsza Śnieżynka.

- Mylisz się – odezwała się Gwiazda, która do tej pory była nieco z tyłu. Lśniła dziś wyjątkowo pięknie. – Obserwuję ludzi i wiem, że kochają wszystkie rodzaje Gwiazdek. Jesteśmy podobne do siebie, gdy jedna z nas świeci, ludzie myślą, że to przelatujący samolot, dopiero, gdy jesteśmy w grupie tworzymy gwiazdozbiór, ale nawet najmniejsza z nas jest ważna. Tak jak u was, Śnieżynki – gdy razem spadacie na Ziemię, tworzycie piękną pokrywę śnieżną. Kiedy zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, jesteście tak potrzebne, jak Mikołaj. Dzieci nie wyobrażają sobie Świąt bez śniegu...

Śnieżynki wysłuchały tej opowieści, przyznając Gwieździe rację. Jeszcze tej samej nocy wyszły z ukrycia i zaczęły łagodnie opadać w dół. Wiatr, pilnując, aby wszystkie chmurki zostały opróżnione, delikatnie nimi potrząsał. Do rana na ulicach było już białe, a wtedy w niejednym oknie było słychać pełen zachwyty okrzyk. I choć Śnieżynki wiedziały, że przeminą, czuły się naprawdę wyjątkowe...

Wierszyk

„Świąteczny czas”

Teresa Błaszczuk

Cicha noc, święta- cudów blask wielki!
gloria, gloria in excelsis...!
Anioły z nieba spłynęły do ludzi,
Żeby pasterzy w polu obudzić
I głosić światu radosną nowinę:
- Maryja powiła Bożą Dziecinę!
Światła tej nocy czas nie zmienia.
To blask Bożego Narodzenia,
To wyjątkowy, radosny znak,
Czas przebaczenia, pokoju w nas.
Drzewko świąteczne i zapach igliwia
Piękną kolędą świerkową zadziwia.
Wigilia... - obrus biały na stole,
Wszyscy zasiedli w rodzinnym kole.
Nikt się nie smuci, twarze radosne,
Grudniowy wieczór – a w sercach wiosna!
Lśni pierwsza gwiazdka- wieczery to czas.
I dla samotnych jest miejsce wśród nas.
Każdy ma w dłoni biały opłatek
- światła nadziei, miłości zadatek.
To nim podzieli się cała rodzina.
Dziadek życzenia składać zaczyna...
Płyną już słowa pełne miłości,
Zdrowia, łask wszelkich, pokoju, radości...
Az pojawiły się łzy wzruszenia
- w Wigilię Bożego Narodzenia.
Potraw dwunastu trzeba spróbować,
Żeby tradycji wiernie dochować.
Barszcz, ryby, grzybowa,
Kapusta z grochem, pierożki, łazanki...!
- Skosztuj choć trochę.
Wśród nocnej ciszy... - rozchodzi się głos,
Płyną kolędy, cicha noc...
Migoczą gwiazdy – to nieba dar,
A pod choinką prezentów czar!

Dzień Babci i Dziadzia

„Babcia na hulajnodze”

Był sobie pewien chłopiec, który oprócz babci nie miał na świecie nikogo bliskiego. Chłopiec nazywał się Krzyś, a do swojej babci mówił tak, jak inni mali chłopcy – Babciu.

Sąsiedzi zwracali się do niej przeważnie „pani Marcelino” albo „pani Marcysiu”.

- Jesteś moją bajkową babcią – powiedział Krzyś w pewien deszczowy wieczór.

A powiedział tak dlatego, bo istotnie, bajki bardzo lubiły babcię Marcelinę. Przychodziły często zupełnie niespodziewanie i chowały się tam, gdzie było im najwygodniej- w doniczce z paprotką, pod „jaśkiem” na kanapie albo w spiżarni. Wystarczyło, że babcia zajrzała do spiżarni, a już zjawiała się bajka przy obieraniu ziemniaków. Zdarzały się też bajki przy łuskaniu grochu i przy smażeniu powideł. Za to najdłuższe bajki zostawiała na długie, zimowe wieczory.

Na bajki do babci przybiegały czasem dzieci sąsiadów- Radek i Helenka. Krzyś lubił Radka, bo nie zadzierał nosa, a Helenkę- bo rzadko beczała i potrafiła łązić po drzewach.

W ogródku babci Marceliny rosło zaledwie kilka drzew- czereśnia, dwie wisienki i grusza. W żadnym jednak ogródku na ulicy Brzoskwiniowej nie było tak pięknych kwiatów. I żaden nie pachniał tak mocno rosą o świcie i maciejką o zmierzchu.

- Od dzisiaj będę cię nazywał moją tęczową babcią- postanowił Krzyś innym razem.

Wiele osób nie mogło zrozumieć, dlaczego ogródek babci Marceliny był ładniejszy od innych. Czasem proszono ją o przepis, zupełnie tak, jak prosi się o przepis na placek drożdżowy czy powidła z wiśni.

Babcia uśmiechała się wtedy łagodnie, a na pytanie ciekawych odpowiadała zawsze tak samo:

- Przecież to takie proste. Jeśli pamięta się oczywiście o tym, że każda roślina to żywa istota. A żywa istota oprócz pokarmu i codziennej kąpieli potrzebuje do życia odrobiny ciepła. Czasem wystarczy pogodny uśmiech albo życzliwa rozmowa. Dlatego właśnie rozmawiam ze swoimi roślinkami tak często, jak tylko czas mi na to pozwala. A że czasem się trochę zagadamy, to zupełnie inna sprawa.

Słuchali tych słów sąsiedzi i odchodzili, wruszając ramionami...

Wspaniale było się bawić od rana do późnego wieczora w ogrodzie. Czasem babcia organizowała ekspedycję do pobliskiego zagajnika, gdzie wspólnie zbierali suche szyszki i gałęzie. Oznaczało to oczywiście, że będzie ognisko i pieczenie ziemniaków, co dzieci lubiły tak bardzo jak prezenty, które dostaje się czasem bez żadnej specjalnej okazji.

Łażenie po drzewach przestało być jednak zabawne, podobnie jak słuchanie bajek, od kiedy Radek dostał od taty rower. Rower błyszczał w słońcu i wesoło pobrząkiwał dzwonkiem. Chyba nawet trochę za wesoło, bo Krzyś co chwila podbiegał do furtki z niezbyt chwacką miną. Zdarzyło się, że w nocy mówił przez sen tak jakoś dziwnie: - dryń- dryń w lewo skręt, dryń- dryń w prawo skręt, dryń - dryń...

Słyszac to babcia niepokoila się bardzo. Nie tracila jednak nadziei, ze znajdzie w koncu lekarstwo na zmartwienie Krzysia. I rzeczywiście znalazla. Na stryszku. To byla – hulajnoga!

Krzyś z początku nie był zachwycony. Za to babcia z zapalem zabrała się do pracy. Pogwizdywała sobie nawet od czasu do czasu i z wielką wprawą wymachiwała pędzlem. Potem przyniosła z piwnicy trochę zardzewiały, ale za to najprawdziwszy dzwonek od roweru i tarła go szorstką szmatką tak długo, aż wyglądał jak nowy. Krzyś przyglądał się temu wszystkiemu niezbyt pewien, czy powinien się już cieszyć, czy jeszcze nie. A kiedy hulajnoga była naprawdę całkiem gotowa, Krzyś nagle zupełnie stracił humor.

- Przecież ja wcale nie wiem, jak jeździ się na hulajnodze – uświadomił sobie. – i chyba nikt z moich kolegów nie wie...

Babcia Marcelinka skoczyła na równe nogi.

- W takim razie muszę ci powiedzieć, że masz wyjątkowe szczęście. Twoja babcia potrafi doskonale!

Wyprowadziła hulajnogę na chodnik biegnący wzdłuż płotu, wzięła porządny rozpęd i już po chwili mknęła przed siebie z zawrotną prędkością. Sąsiad, pan Mietek, musiał niestety zejść z chodnika w pewnym momencie, bo inaczej babcię czekałoby ostre hamowanie w piaszczystej zaspie. Wkrótce przy drodze zebrała się spora gromadka zachwyconych dzieciaków.

- Ty to masz dobrze – stwierdził Radek. – Twoja babcia wszystko potrafi.

- Czy to prawda, że babcia Marcelina umie czytać nawet z gwiazd, i to bez okularów? – spytała niecierpliwie Helenka.

Krzyś spojrzał na nią trochę zdziwiony, a trochę tak, jakby niechcący odkryła tajemnicę, która dotąd była tylko tajemnicą jego i babci. Aby jednak zaspokoić ciekawość swojej małej przyjaciółki, powiedział najpoważniej w świecie:

- Nie tylko czytać z gwiazd potrafi. Kiedy zapada noc, moja babcia rozpędza swoją hulajnogę i szybuje po Mlecznej Drodze, a wszystkie gwiazdy świecą dla niej specjalnie jak latarki.

- Ale to już będzie twoja hulajnoga, prawda? – Helenka zamyśliła się. – I zabierzesz mnie na taką przejażdżkę po Mlecznej Drodze?

- Po Mlecznej Drodze nie, ale jutro rano do mleczarni, bardzo chętnie!

Babcia wracała zasnana i rozpromieniona z wesołymi rumieńcami na policzkach. Malcy otaczali ją ze wszystkich stron. Przekrzykiwali się przy tym, kto pierwszy przejedzie się na hulajnodze.

I wtedy właśnie Krzyś dokonał swojego pierwszego w życiu odkrycia:

- Wiesz, babciu, dlaczego Twoja hulajnoga jest lepsza od roweru?

Bo jest bardzo gościnna. Widzisz, możemy jeździć na niej razem wszyscy troje – Helenka, Radek i ja!



Była to prawda. A także – chyba najweselsza jazda, jaka kiedykolwiek miała miejsce na ulicy Brzoskwiniowej.

- Od dzisiaj będziesz moją babcia na hulajnodze, dobrze? – poprosił Krzyś wieczorem, kiedy leżał już w swoim łóżeczku.

- A ty... ty zawsze będziesz moim Krzysiem – powiedziała babcia całując go na dobranoc.

Autor: Ewa Skarżyńska



„Życzenia”
Halina Fronczek




Dziś słońeczko jasno świeci,
Zima biała śpiewa.
A w przedszkolu przedszkolaki
Składają życzenia.
Wszystkim Babciom,
Wszystkim Dziadkom
Zdrowia, pomyślności,
Uśmiechów na co dzień
I dużo radości!





„Życzenia”
Zofia Rogoszówna



Niechaj Dziadzio z Babunią
Tak nam długo żyją,
Póki komar i mucha
Morza nie wypiją.
A ty mucho, komarze,
Pijcie wodę powoli,
Aż się dziadzio i babcia
Nażyją do woli!

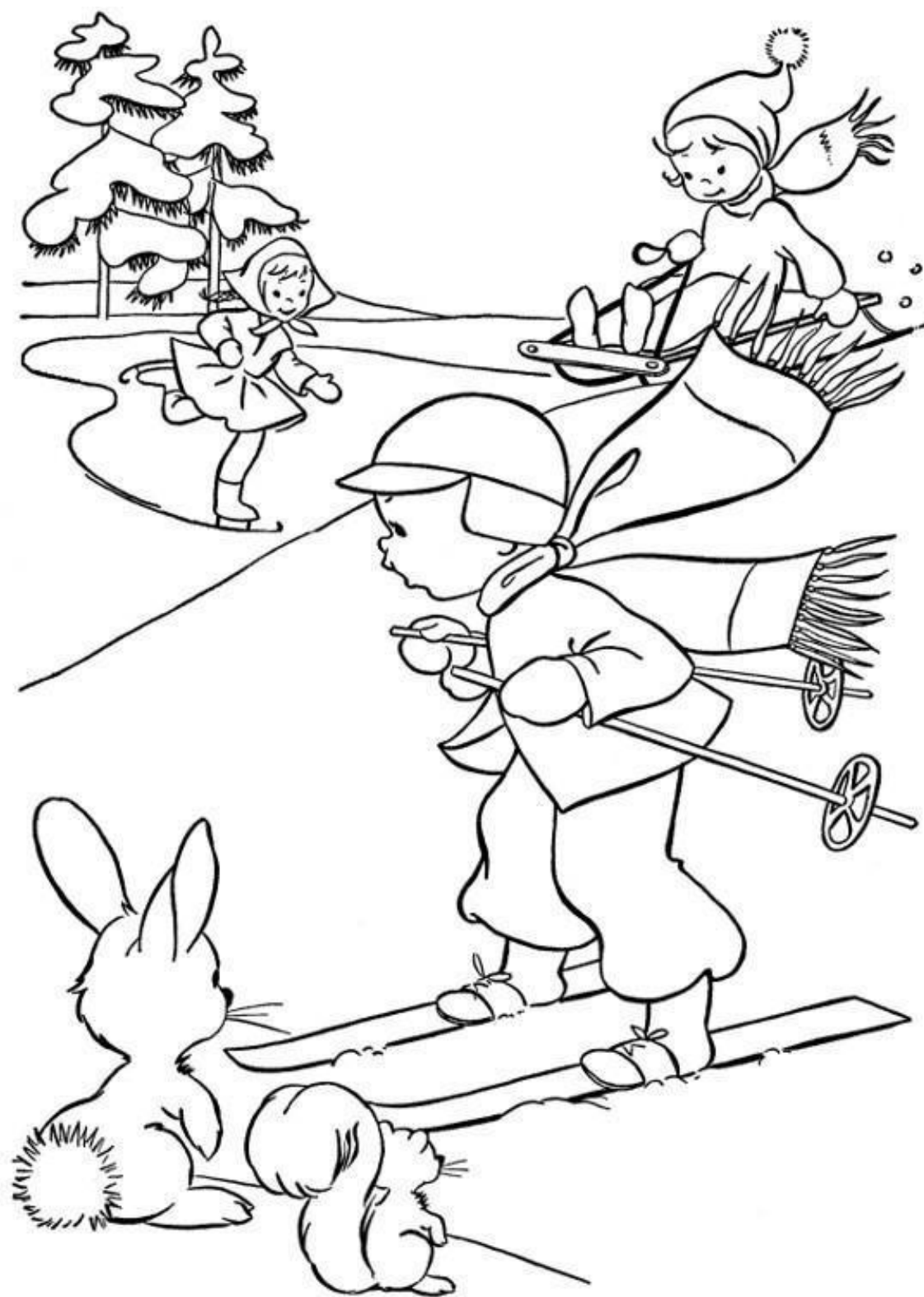


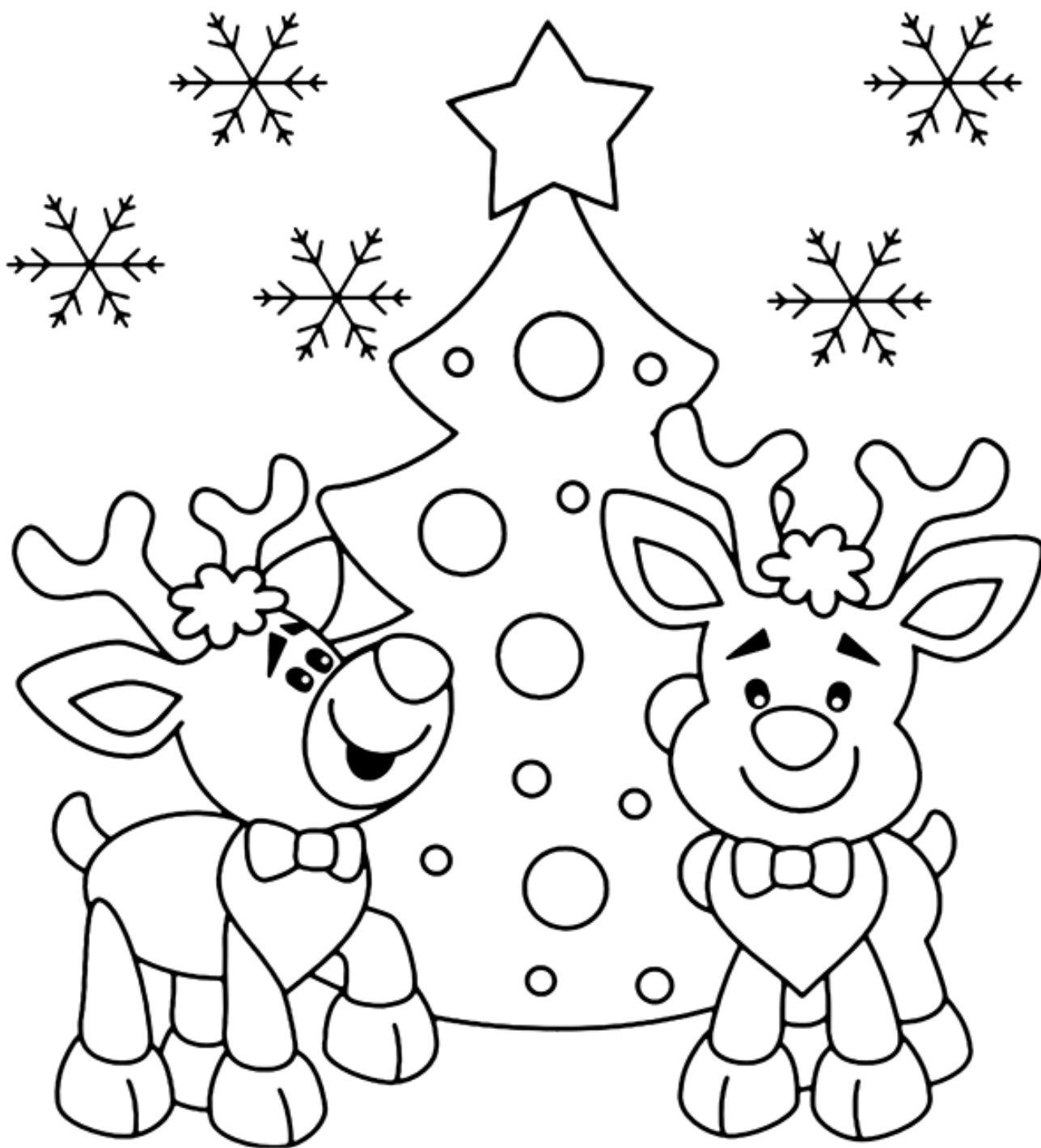
„Mój dziadzio”
Anna Kamińska



Mój dziadzio jest dobry.
Mój dziadziu wszystko naprawia:
Gdy się zepsuje światło albo maszyna
Do szycia, albo dzwonek przy drzwiach.
Mój dziadzio umie zrobić latawca,
A nawet łuk i strzały.
- Patrz dziadziu, zepsuł się księżyc!
Niedawno był okrągły, a dziś jest cały
Wyszczerbiony.
Napraw księżyc, dziadziu!

Kolorowanki



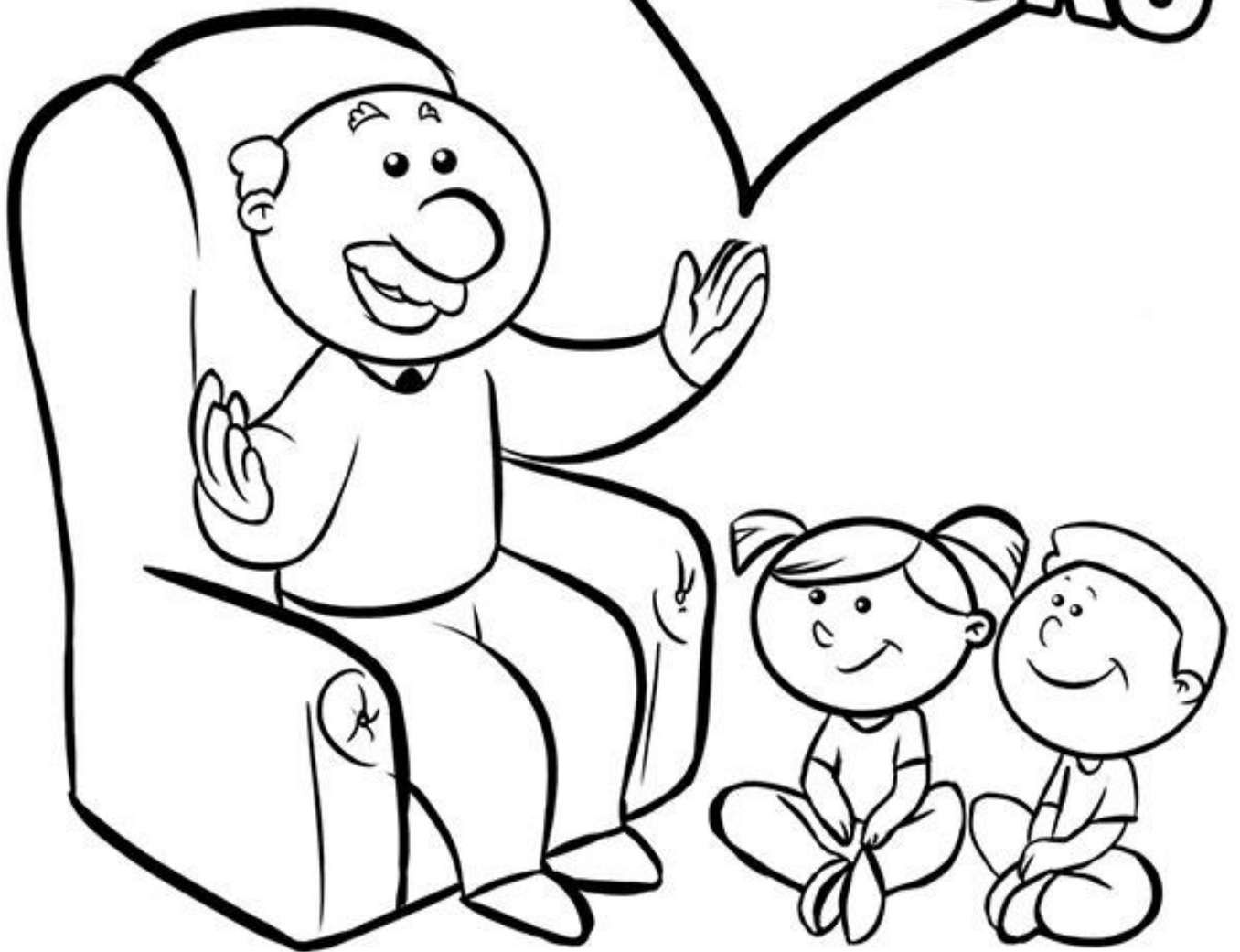


Wesołych Świąt

**KOCHAM CIĘ
BABCIU!**



**KOCHAMY
CIĘ DZIADKU**



Zimowe zagadki

Zadzierają nosy proste deski dwie,
Bo kto na nich stanie, na dół szybko mknie.
A gdy się skończy zjeżdżanie,
Bierzesz te deski na ramię...

Małe na pagórku
Musisz trzymać na sznurku
Bo ci uciekną z dłoni.
Duże- lubią podróże za parą koni.

Choć dziesięć palców ochraniają,
Tylko po jednym palcu mają.
Są na nich gwiazdki, szlaczki,
A one zawsze dwie bliźniaczki.

Jaka to para umie w zgodzie tańczyć
I skakać tylko na lodzie?
A kiedy z ziemi zniknie lód,
Nie zrobi kroku w tył ani w przód.

Trzy kule śniegowe,
Garnek na głowę.
Zamiast guzików węgielki ma,
Kto to taki, pytam was?

Wydarzyło się w naszym Przedszkolu...

Listopad 2020- Pasowanie na przedszkolaka



W listopadzie odbyło się uroczyste pasowanie na przedszkolaka dzieci z grupy 1 i 3. Dla najmłodszych było to ogromne przeżycie. Ze względu na pandemię rodzice nie mogli uczestniczyć w pasowaniu. Specjalnie dla nich cała uroczystość została nagrana, by mogli zobaczyć swoje pociechy. Dzieci zaprezentowały wiersze, piosenki i tańce, a na koniec, za pomocą czarodziejskiej kredki Pani Dyrektor dokonała uroczystego Aktu pasowania.

25 listopada 2020- Dzień Pluszowego Misia

W tym dniu przedszkolaki uczestniczyły w obchodach Światowego Dnia Pluszowego Misia. Mimo coraz nowocześniejszych i coraz atrakcyjniejszych zabawek, to miś jest ulubioną zabawką każdego dziecka.



Listopad 2020- Zabawy Andrzejkowe



Koniec listopada to czas nierozzerwalnie związany z wróżbami i magią. Wszystko za sprawą obchodzonych Andrzejek. W naszym przedszkolu także dzieci dały się ponieść wesołej zabawie.

4 grudnia 2020- Mikołajki

Tego dnia nasze przedszkole odwiedził Święty Mikołaj ze swoją asystentką Śnieżynką. Dla wszystkich dzieci było to bardzo długo wyczekiwane wydarzenie. Radość na buziach dzieci zapanowała na dobre, bo każdy w tym roku otrzymał prezent.



Wszystkim Przedszkolakom oraz Rodzicom

życzymy

Radosnych, Spokojnych oraz Zdrowych

Świąt Bożego Narodzenia

oraz wszelkiej pomyślności

w nadchodzącym Nowym Roku

Bibliografia:

Wiersze:

Błaszczyk Teresa, *Świąteczny czas*

Daniek- Salawa Jadwiga, *Zima*

Fronczek Halina, *Życzenia*

Kamieńska Anna, *Mój Dziadzio*

Rogoszówna Zofia, *Życzenia*

Opowiadania:

Peisert Mariola, *Śnieżynki*, w: Wolak Wojciech (red.), *Vademecum przedszkolnych zabaw. Zima. Gotowe elementy do kreowania atrakcyjnych zajęć*, CEBP 24.12 Sp. z o. o., Kraków 2019, s. 19

Skarżyńska Ewa, *Babcia na hulajnodze*, w: Krygier Małgorzata (red.), *Na słoneczne i deszczowe dni. Wiersze, opowiadania, teatrzyki*, WSiP, Warszawa 1998, s. 100- 102

Kolorowanki, Dostęp dnia: 21.12. 2020, w:

<https://www.e-kolorowanki.eu/boze-narodzenie/dwa-renifery-i-choinka/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/kartki-okolicznosciowe/kolorowanka-na-dzien-babci/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/kartki-okolicznosciowe/laurka-dzien-dziadka-kolorowanka/>

Zagadki:

Wolak Wojciech (red.), *Vademecum przedszkolnych zabaw. Zima. Gotowe elementy do kreowania atrakcyjnych zajęć*, CEBP 24.12 Sp. z o. o., Kraków 2019, s. 191- 192

Zdjęcia: W. Ptak, Publiczne Przedszkole w Czudcu- Aktualności, Dostęp dnia: 21.12.2020, w:

<https://przedszkoleczudec.pl/aktualnosci?start=0>

Tekst: W. Ptak, Publiczne Przedszkole w Czudcu- Aktualności, Dostęp dnia: 21.12.2020, w:

<https://przedszkoleczudec.pl/aktualnosci?start=0>